

CEZARY OBRACHT-PRONDZYŃSKI¹

REGIONALIZM NA POMORZU – SPOKÓJ REZERWATU CZY RYZYKO SPOŁECZNYCH INNOWACJI?

UŚCIŚLENIA DEFINICYJNE. REGIONALIZM NA POMORZU, CZYLI CO?

W literaturze naukowej, publicystyce oraz w dyskusjach w gronie regionalistów używa się wymiennie różnych określeń: regionalizm pomorski, regionalizm na Pomorzu, pomorski ruch regionalny, ruch kaszubsko-pomorski. Nie oznacza to jednak, że za pojęciami tymi kryje się zawsze ta sama treść, obejmująca ten sam fragment rzeczywistości społecznej. Faktem bowiem jest, że dotychczas nie wypracowano ujednoliczonej definicji „regionalizmu po pomorsku”. Wynika to z kilku powodów.

Po pierwsze, regionalizm pomorski był i jest zjawiskiem bardzo złożonym, wielonurtowym, o skomplikowanej historii, ściśle związanym z kulturą, etniczną i historyczną specyfiką Pomorza. Dość powiedzieć, że przynajmniej w odniesieniu do okresu przed 1939 rokiem, a już na pewno przed 1920 rokiem, należy mówić o pomorskim regionalizmie polskim, niemieckim i, specyficznym dla Pomorza, kaszubskim². W dodatku granice pomiędzy nimi wcale nie zawsze były jednoznacznie i ostro zakreślone – jako przykład wystarczy przywołać bardzo ważne Kaszubskie Towarzystwo Ludoznawcze (*Verein für kaschubische Volkskunde*, 1907–1914)³. Późniejsze zmiany polityczne, społeczne i etniczne, szczególnie te będące efektem II wojny światowej, spowodowały, że także w regionalizmie pomorskim zaszły zasadnicze zmiany (przede wszystkim praktycznie znika regionalizm niemiecki, a głęboką transformację przeżywa regionalizm kaszubski oraz inne pomorskie ruchy regionalne, na przykład na Kociewiu czy w Borach Tucholskich).

Drugi powód związany jest z problemem zakresu przedmiotowego. Co mianowicie zaliczyć należy do pomorskiego regionalizmu? Odpowiedź na to pytanie ma znaczenie

¹ Uniwersytet Gdański, e-mail: cob@univ.gda.pl.

² C. Obracht-Prondzyński, *Ruch kaszubsko-pomorski. Ludzie – instytucje – idee. Kaszëbskò-pòmòrskò rësznòta. Lëdze – instytucje – deje*, Gdańsk/Gduńsk 2016.

³ J. Borzyszkowski, *Kaszubskie Towarzystwo Ludoznawcze*, „Pomerania” 1987, nr 9; E. Kizik, *Verein für kaschubische Volkskunde in latach 1907–1914. Ludoznawstwo kaszubskie między niemieckością a polskością*, „Zapiski Historyczne” 2015, z. 2, s. 195–216.

nie tylko definicyjne, ale też pociąga za sobą poważne wyzwania badawcze i organizacyjne. Wydaje się, że możliwe są dwa sposoby rozumienia tego pojęcia – szerokie i wąskie.

W ujęciu wąskim przez regionalizm pomorski rozumieć możemy wyłącznie sferę instytucjonalną, ale i tu występuje dość duże zróżnicowanie typologiczne. Zwykle badacze (ale i działacze) koncentrują się na „ruchu regionalnym” traktowanym jako sieć organizacji społecznych (pozarządowych) mających przede wszystkim charakter kulturalny, ale też naukowy, edukacyjny, muzealny, a nawet hobbystyczny czy krajoznawczy. W tym sensie ruch regionalny tworzą organizacje działające na terenie Pomorza (aczkolwiek wytyczenie dokładnych granic jest tu problematyczne) i odwołujące się przede wszystkim do specyfiki oraz swoistości tego miejsca – nie wszystkie więc organizacje kulturalne działające na Pomorzu, a jedynie takie, dla których problematyka miejscowej kultury jest kwestią główną lub bardzo ważną.

Organizacje społeczne nie wyczerpują oczywiście sfery instytucjonalnej regionalizmu. Dodać należałoby tu przynajmniej muzea lokalne i regionalne⁴, wiele bibliotek i ogólnych instytucji kultury w stopniu, w którym koncentrują się na interesującej nas problematyce, a wreszcie wydawnictwa, czasopisma i tak dalej.

Ujmując regionalizm szerzej, należałoby jednak jeszcze dopowiedzieć, że składają się nań między innymi również idee i ideologie (na przykład idea krajowości Lecha Bądkowskiego czy jego koncepcja pomorskiej myśli politycznej⁵, idea Wielkiego Pomorza⁶), ludzie (animatorzy, działacze, artyści...), wartości i pamięć⁷.

Po trzecie, trudności w zdefiniowaniu pomorskiego regionalizmu wynikają ze zmian technologicznych, jakich doświadczamy szczególnie w ostatnim okresie. Powodują one, że część „aktywności regionalnej” przenosi się do sieci i ulega tym samym deterytorializacji, co jest o tyle kłopotliwe (i ciekawe zarazem), że łączność z terytorium i odwoływanie się do zakorzenienia było od początku jednym z najsilniejszych stymulatorów ruchu regionalnego.

Ostatni wreszcie powód kłopotów definicyjnych wiąże się ze specyfiką Pomorza. Jest to region mocno wewnątrznie zróżnicowany, o silnie rozwiniętych identyfikacjach lokalnych, a jednocześnie bez wyraźnie określonych granic. W dodatku

⁴ VIII Konferencja Kaszubsko-Pomorska: Muzea pomorskie – twórcy, zbiory i funkcje kulturowe, red. C. Obracht-Prondzyński, Słupsk – Gdańsk 2005; *Lokalna społeczność a muzeum*, red. J. Litwin, Gdańsk – Tczew – Gdynia 2008; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubskich pamiątek skarbnice. O muzeach na Kaszubach – ich dziejach, twórcach i funkcjach społecznych*, Gdańsk 2008.

⁵ L. Bądkowski, *Pomorska myśl polityczna*, Gdynia 1990. Zob. też: T. Bolduan, *Podstawy ideologiczne i szanse realizacji pomorskiej myśli politycznej Lecha Bądkowskiego* [w:] *Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno-polityczna*, red. M. Latoszek, Gdańsk 1993.

⁶ T. Bolduan, *Idea Wielkiego Pomorza w dziejach ruchu kaszubskiego*, „Pomerania” 1981, nr 6; J. Borzyszkowski, *Pomorze a ideologia ruchu kaszubsko-pomorskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1996, nr 1; J. Dąbrowa-Januszewski, *Idea Wielkopomorska*, „Pobrzeże” 1984, nr 2.

⁷ *Kulturowe konteksty pamięci Pomorzan*, red. C. Obracht-Prondzyński, Słupsk – Gdańsk 2016; M. Borzyszkowska-Szewczyk, C. Obracht-Prondzyński, *Pomorska kultura pamięci* [w:] *Pomorska debata o kulturze. Kultura na pograniczu – pogranicza kultury. Edycja II*, red. C. Obracht-Prondzyński, K. Kulikowska, Gdańsk 2015, s. 19–32.

na znacznej części pomorskiego terytorium doszło po 1945 roku do znacznej lub całkowitej wymiany ludności. Procesy zakorzeniania i tworzenia się nowych społeczności lokalnych cały czas trwają i mają specyficzny przebieg w różnych miejscach, stąd też unikatowy proces kształtowania się ruchów neo-regionalnych współistniejących z różnymi wariantami pomorskiego regionalizmu o długiej historii (Kaszuby, Kociewie, Bory...).

Uwzględniając wszystkie powyższe względy, skłaniam się ku stwierdzeniu, że dziś trudno byłoby mówić o jakimś jednolitym ruchu, który można by określić mianem „regionalizmu pomorskiego”. Dlatego też za właściwsze uznaję mówienie o regionalizmie (ruchu regionalnym) na Pomorzu.

ROSNĄCA ZŁOŻONOŚĆ REGIONALIZMU NA POMORZU

Trzeba zauważyć, że regionalizm na Pomorzu to ruch czy system coraz bardziej złożony. Coraz więcej celów, środków, działań, projektów, instytucji, efektów, ludzi... Złożyło się na to wiele przyczyn, ale zasadnicze znaczenie miały zmiany prawne, jakie zaszły po 1989 roku (ustawa o fundacjach i stowarzyszeniach, konstytucyjne gwarancje wolności zrzeszania i tak dalej), zniesienie cenzury oraz innych ograniczeń związanych z działalnością twórczą i wydawniczą, całkowita zmiana systemu finansowego wraz ze zmianą ustrojową, a potem nowe możliwości związane z akcesją do Unii Europejskiej i odtworzenie samorządu terytorialnego. Ponadto przełom demokratyczny przyniósł w efekcie także wielkie zróżnicowanie form życia społecznego – dziś ludzie aktywni mogą realizować swoją chęć działania na dziesiątki różnych sposobów. Mamy jednak również do czynienia z silnymi tendencjami indywidualizacyjnymi i naciskiem sfery konsumpcji, co powoduje, że aktywność albo maleje, albo przenosi się na przykład do domów, gdzie indywidualnie i zgodnie ze swoimi gustami zaspokajają się swoje potrzeby kulturalne. Z jednej strony istnieje więc mnóstwo pomysłów na aktywne życie, nowych możliwości i towarzyszących im wartości, z drugiej widać zaś tendencję do deinstytucjonalizacji (zwłaszcza wśród młodego pokolenia, co wynika też z rewolucji technologicznej).

Dla pełniejszego uchwycenia rosnącej złożoności regionalizmu na Pomorzu warto sięgnąć po koncepcję „poszerzonego pola kultury” zastosowaną w badaniach nad gdańskim sektorem kultury⁸. Uwzględniono w niej zmiany w sześciu obszarach:

1. strukturalnym (instytucje przybierają elastyczną strukturę „ramową”, działając coraz częściej w instytucjonalnej sieci),
2. sektorowym (instytucje kultury wkraczają na inne obszary, a instytucje spoza kultury przenikają na obszar kultury – pojawiają się więc nowi aktorzy kulturalni),

⁸ S. Czarnecki, M. Dzierżanowski, M. Grabowska, J. Knera, L. Michałowski, C. Obracht-Prondzyński, K. Stachura, S. Szultka, P. Zbieranek *Poszerzenie pola kultury. Diagnoza potencjału sektora kultury w Gdańsku*, Gdańsk 2012.

3. celów (obok celów „tradycyjnych” pojawiają się także dość zróżnicowane cele społeczne),
4. formuł działania (nowe konteksty kultury, w tym coraz silniejsze wchodzenie w przestrzeń publiczną oraz nowe praktyki dzięki współpracy z instytucjami pozakulturalnymi),
5. oferty (wydarzenia stają się wielopłaszczyznowe i wielozmysłowe),
6. odbioru (ułatwienie dostępu do kultury, ale też włączenie uczestników do współtworzenia wydarzeń kulturalnych)⁹.

Ów proces „poszerzania” daje się także zauważyć w odniesieniu do ruchu regionalnego, aczkolwiek zachodzą tu pewne istotne modyfikacje.

W obszarze strukturalnym wyraźnie widać proces tworzenia się „sieci regionalistycznej” na Pomorzu, w której obecne są nie tylko podmioty społeczne, ale też publiczne i prywatne (zarówno nastawione, jak i nie nastawione na zysk). Przekształceniom ulegają też wewnętrzne struktury organizacji i instytucji regionalnych. W raporcie z badania PPK opisano dokładniej zmiany zachodzące w instytucjach – to samo można też odnieść do organizacji, czego najlepszym przykładem jest największa organizacja regionalna, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie¹⁰. Podlega ona w ostatnich latach stałym przekształceniom strukturalnym, wewnętrznemu różnicowaniu instytucjonalnemu. Tworzą się wyspecjalizowane agendy zajmujące się konkretnymi obszarami aktywności, takie jak Fundacja „Kaszubski Uniwersytet Ludowy”, miesięcznik „Pomerania”, Klub „Wanożnik”, Klub Studencki „Pomorania”, Akademia Kształcenia Zawodowego, Rada Języka Kaszubskiego, wydawnictwo Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego czy Biuro Edukacji. Wszystkie te podmioty są ulokowane niejako na „poziomie centralnym” organizacji, która ma jednak od samego początku rozwiniętą sieć terytorialną (oddziały terenowe), w której także tworzą się sprofilowane podmioty (na przykład kluby, szkoły czy wydawnictwa). Co więcej, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie obudowane zostało podmiotami, które w jakiejś mierze wyrosły z tej organizacji, ale są odrębnymi stowarzyszeniami, takimi jak naukowa organizacja Instytut Kaszubski¹¹ lub nauczycielski Remusowy Krąg. Podobnych przykładów można podawać więcej.

Także zmiany sektorowe dają się zauważyć w ruchu regionalnym, gdyż z jednej strony zaczął on wkraczać na obszary dotąd słabo eksplorowane (na przykład związane z ekologią czy urbanistyką), a z drugiej strony pojawiają się w nim zupełnie nowi aktorzy, podejmujący tematy, na których koncentrowali się dotychczas regionaliści, takie jak tożsamość lokalna (ruchy miejskie).

Z powyższymi dwoma obszarami wiąże się trzeci obszar celów. Nadal ważne pozostają takie cele, jak wspieranie twórczości ludowej, działalność wydawnicza, rozwijanie literatury regionalnej i promowanie innych rodzajów twórczości, ale coraz istotniejsze jest także

⁹ Tamże, s. 17–18.

¹⁰ Więcej zob. C. Obracht-Prondzyński, *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*, Gdańsk 2006.

¹¹ Tenże, *Dziesięć lat pracy Instytutu Kaszubskiego 1996–2006*, Gdańsk 2006.

inicjowanie, prowadzenie i popularyzowanie wyników badań naukowych oraz rozwijanie edukacji regionalnej. Dla ruchu regionalnego zawsze ważna była kultura pamięci, lecz dzisiaj coraz chętniej podejmuje on problem „pamięci wielokulturowej”. Działania podejmowane w niezmiennie istotnym aspekcie krajoznawczym i turystycznym coraz częściej koncentrują się na estetyzacji miast i wsi. Do tego dochodzą nowe cele komercyjne (*vide* Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku¹²), promocyjne, budowanie marki miejsca, marki lokalnej i regionalnej, a także te związane z integracją społeczną, aktywizacją zawodową czy przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu (ten rys jest bardzo wyraźnie widoczny na przykład w pracy Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Wieżycy).

Zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w formułach działania, należą chyba do najgłębszych. Dzisiejszy regionalizm niewiele ma wspólnego ze stereotypowym „porankiem folklorystycznym”. Oczywiście, wiele dawniej wypracowanych sposobów działania nadal się stosuje, choć w zmienionej formie (co wynika chociażby z rewolucji technologicznej). Pojawiły się jednak także zupełnie nowe formuły, takie jak eventy, masowe rytuały (Dzień Jedności Kaszubów, Zjazd Kaszubów) czy rekonstrukcje historyczne. Co ważne, są one inicjowane i rozwijane w partnerstwie z wieloma podmiotami spoza ruchu regionalnego, a także spoza szeroko rozumianego sektora kultury.

Z powyższym łączy się poszerzenie i zmieniony charakter oferty. Wydarzenia i działania regionalistyczne to coraz częściej przedsięwzięcia wielozmysłowe, wielopłaszczyznowe, multimedialne i rozbudowane technologicznie, które mają angażować wszelkie ośrodki percepcji uczestników. Zwraca się uwagę na „target” oferty (do kogo jest skierowana) oraz jej atrakcyjność.

A dzieje się tak dlatego, że kluczowe jest dzisiaj dotarcie do odbiorcy. Zadaniem organizacji regionalnych jest nie tylko ułatwienie dostępu do kultury regionalnej, ale i włączenie ludzi w jej tworzenie. Dotarcie do potencjalnych uczestników, podtrzymanie ich uwagi oraz zachęcenie i zmobilizowanie do aktywności poprzez różnego rodzaju techniki animacyjne ma na celu zbudowanie nie tylko widowni, ale też trwałej bazy społecznej dla regionalizmu. Gdy przejrzy się ofertę organizacji oraz instytucji regionalnych i porówna ją z tym, co prezentowały one kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu, różnica będzie uderzająca. Co nie oznacza, oczywiście, że zawsze jest to zmiana na lepsze.

REGIONALIZM JAKO LABORATORIUM SPOŁECZNYCH INNOWACJI

DYLEMATY I WYZWANIA

„Innowacje społeczne” to dzisiaj jedno z chętniej przywoływanych w dyskursie publicznym haseł, choć termin ten niełatwo zdefiniować. Można przyjąć, że ramy dla

¹² A. Bachórz, L. Michałowski, *Gdzie bije prawdziwe serce Kaszub. Przypadek dyskursu o nieuprawnionej tradycjonalizacji* [w:] *Kreacje i nostalgia. Antropologiczne spojrzenie na tradycje w nowoczesnych kontekstach*, red. G. Woroniecka, C. Obracht-Prondzyński, D. Rancew-Sikora, Gdańsk 2009, s. 323–340.

innowacji społecznych tworzą złożone powiązania i relacje pomiędzy nowymi organizacjami, regulacjami i procedurami. W tym sensie zmiany transformacyjne niewątpliwie stworzyły dla nich unikatowy, wcześniej nieznaną i w dużej mierze niespodziewany kontekst. Z drugiej strony to innowacje miały służyć minimalizowaniu kosztów związanych z transformacyjnymi przekształceniami, umożliwiając lub ułatwiając dostosowanie do dynamicznie zmieniającego się otoczenia (w związku między innymi z globalizacją i kolejnymi rewolucjami technologicznymi). W takim znaczeniu celem innowacji społecznych jest polepszanie jakości życia przy wykorzystaniu istniejących rozwiązań, którym nadaje się nowe znaczenia i które wykorzystuje się do nowych celów, lub przez tworzenie nowatorskich przedsięwzięć. To istotne, z całą pewnością nie każdy proces i nie każde rozwiązanie zasługuje bowiem na miano społecznej innowacji. Spełnionych musi być kilka warunków – innowacja powinna:

- być przedsięwzięciem oryginalnym, wykorzystującym posiadane zasoby (materialne, ludzkie czy ekologiczne),
- mieć charakter eksperymentu i bazować na dotychczasowych albo nowych pomysłach, wprowadzając jednak unikatowe rozwiązania, usługi czy działania, których efekty często trudno w pełni przewidzieć,
- umożliwiać zaangażowanie partnerów reprezentujących różne sektory (publiczny, społeczny i prywatny, gospodarki, kultury czy edukacji),
- tworzyć nowe relacje i związki oparte na współpracy,
- służyć aktywizacji i integracji społecznej,
- wykorzystywać możliwości nowych technologii,
- odpowiadać na istotne potrzeby społeczne,
- a przede wszystkim przyczynić się do poprawy jakości życia¹³.

Na cechy te zwracał uwagę w jednym z wywiadów Kuba Wygnański, stwierdzając:

To, co społeczne, może i musi oznaczać koniunkcję trzech warunków: dla ludzi, przez ludzi oraz z ludźmi. W Stoczni wierzymy, że innowacyjne rozwiązania w dużej mierze nie są czymś, co posiadają eksperci, ale że sami ludzie mogą być ich źródłem. Ponadto wielu ludziom słowo „innowacja” kojarzy się z czymś całkiem nowym, z czymś, czego jeszcze nie było; my uważamy, że innowacja może być efektem odkrywanych na nowo tradycji (swoiste retro-innowacje). Istotne jest to, by poszukując innowacji, nie tylko zachwycać się tym, co nowe, ale także tym, co dawno zapomniane, ale warte użycia w zupełnie nowym kontekście.

Dodawał przy tym, że innowacje muszą mieć charakter emancypacyjny i być możliwe do zastosowania, a więc nadawać się do praktycznego wprowadzenia w życie oraz być efektywne, czyli nie mnożyć kosztów (nie tylko finansowych, lecz również na przykład ekologicznych). Kluczowe też jego zdaniem jest uświadomienie sobie, iż

¹³ A. Olejniczuk-Merta, *Innowacje społeczne*, „Konsupcja i rozwój” 2013, nr 1, s. 21–34; *Wspólna odpowiedzialność. Rola innowacji*, red. N. Ćwik, Warszawa 2013.

proces wytwarzania innowacji nieuchronnie wiąże się z eksperymentowaniem i ryzykiem. Po drugie, innowacje społeczne (szczególnie te finansowane ze środków publicznych) muszą odpowiadać na realne potrzeby i deficyty, a nie być sztuką samą dla siebie. Te potrzeby muszą być bardzo jasno zdefiniowane. Po trzecie, konieczne wydaje się stworzenie otoczenia sprzyjającego pojawianiu się innowacji, ich testowaniu, a następnie wdrażaniu. [...] Dopiero zmieszanie tych składników może dać istotnie nową jakość. I to właśnie ten rodzaj innowacji może okazać się koniecznym i pierwotnym warunkiem zaistnienia wszystkich innych¹⁴.

Znamy wiele innowacji, które spełniają powyższe kryteria – system mikrokredytów pozwalający na wydzwignięcie się z nędzy tysięcy, jeśli nie milionów ludzi na świecie, couchsurfing, licencja Creative Commons, system Fair Trade i tak dalej. Warto się w tym kontekście zastanowić, czy w wymiarze pomorskim mamy do czynienia z jakimiś przykładami działań innowacyjnych, które być może nie wywołują aż tak znaczących zmian społecznych i ekonomicznych, ale jednak odgrywają istotną rolę choćby w funkcjonowaniu ruchu regionalnego. Odpowiadając na to pytanie, trzeba podkreślić, że regionalizm na Pomorzu bardzo dobrze dostosował się do nowego kontekstu w okresie transformacji po 1989 roku. Nie było w tym regionie regresu aktywności, a wręcz przeciwnie. Przedstawione już pokrótce „poszerzenie pola” działalności regionalnej pokazuje, jak wiele pojawiło się nowych i cennych inicjatyw, z których liczne mają charakter innowacyjny i są nośne społecznie. Warto zwrócić uwagę na kilka z nich.

Pierwszym unikatowym przedsięwzięciem są odbywające się od kilkunastu lat Pomorskie Kongresy Obywatelskie¹⁵. Ich głównym zadaniem jest tworzenie przestrzeni i okazji do spotkania oraz dyskusji dla ludzi o zróżnicowanych poglądach, wywodzących się z różnych środowisk, z kręgów metropolitarnych i peryferyjnych oraz ze wszystkich pokoleń, a celem budowanie regionalnej wspólnoty obywatelskiej, co w sytuacji pogłębiającego się kryzysu zaufania i uwiędnięcia sfery publicznej ma zasadnicze znaczenie. Efektem Kongresów są nie tylko dyskusje toczące podczas dorocznych spotkań, ale również, między innymi, kilkadziesiąt publikacji (zawsze dostępnych nieodpłatnie), rozsyłany do licznych odbiorców *thinkletter* oraz materiały dźwiękowe i filmowe dostępne na stronie internetowej.

Kolejny przykład to edukacja dorosłych w wariantach kaszubsko-pomorskim, czyli działania Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego. Bazuje on z jednej strony na tradycyjnych rozwiązaniach skandynawskich, a z drugiej na lokalnej specyfice, szukając formuły, która przynosiłaby najlepsze rezultaty w naszych realiach. I takimi właśnie rozwiązaniami są „wędrujący uniwersytet ludowy” lub podkreślający znaczenie wielokulturowości uniwersytet koncentrujący się na pracy z seniorami ze środowisk wiejskich, które przesądzają o tym, że mamy do czynienia z przedsięwzięciem unikatowym w skali ogólnopolskiej¹⁶.

¹⁴ O innowacjach społecznych. Rozmowa z Kubą Wygnańskim, <https://studylibpl.com/doc/956584/o-innowacjach-spo%C5%82ecznych>, s. 1–2 [dostęp: 13.07.2019].

¹⁵ Kongresy Pomorskie – Kongres Obywatelski, <https://www.kongresobywatelski.pl/pomorski-kongres-obywatelski/> [dostęp: 13.07.2019].

¹⁶ Zob. T. Maliszewski, C. Obracht-Prondzyński, *Pomorski KUL – Uniwersytet Ludowy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego (Materiały*

Być może najbardziej spektakularnym przykładem innowacji społecznej jest jednak edukacja kaszubska, dynamicznie się rozwijająca i przybierająca różnorodne formy – publiczna i niepubliczna, prowadzona tak przez szkoły, jak i organizacje pozarządowe czy muzea, skierowana głównie do dzieci i młodzieży, ale nie pomijająca także dorosłych¹⁷. Uczy się przy tym nie tylko języka kaszubskiego, choć tutaj chętnych jest najwięcej (ponad 20 tysięcy dzieci i młodzieży). Jest to wielki eksperyment kulturowy, w którym konieczne jest nieustanne poszukiwanie nowych form, a jednocześnie rozważanie ich konsekwencji etycznych i społecznych¹⁸.

Inny przykład to realizowany konsekwentnie od wielu lat żuławski projekt tożsamościowy. Jego specyfika polega na tym, że tworzony jest w specyficznej sytuacji społecznej, przy braku ciągłości osadniczej i zerwaniu tradycji kulturowych, ale jednocześnie przy aktywnym odwoływaniu się przez nowych mieszkańców do dawnego dziedzictwa, traktowanego jako własny, bliski i ważny zasób tożsamościowy. Nie ogranicza się to jednak do prostej „wyprawy w przeszłość”, lecz ma na celu wzmocnienie procesów integracji społecznej właśnie poprzez nową formułę regionalizmu¹⁹.

Wreszcie różnego rodzaju innowacje społeczne wdraża się w obszarze pomorskiego praktykowania wielokulturowości²⁰, czego najlepszym przykładem jest chyba Bytów i ziemia bytowska²¹.

I Ogólnopolskiego Zjazdu Andragogicznego, Kraków, 23–24 czerwca 2009), red. T. Aleksander, t. 2, Kraków 2010, s. 353–364; *Przewodnik po współczesnych uniwersytetach ludowych*, red. T. Maliszewski, Wieżycza – Grzybów 2016; *Uniwersytety ludowe – pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniem*, red. T. Maliszewski, M. Rosalska, Toruń 2016.

¹⁷ Najwięcej informacji na stronie Kaszubskiego Portalu Edukacyjnego: <http://www.skarbnicakasubka.pl> [dostęp: 13.07.2019].

¹⁸ Więcej zob. *Edukacja kaszubska. Tradycje, aktualność, perspektywy*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Słupsk – Gdańsk 2012; C. Obracht-Prondzyński, *Dylematy edukacyjne. Z Kaszubami i Pomorzem na pierwszym planie*, Gdańsk 2017.

¹⁹ Zob. A. Paprot, *Współczesny regionalizm Żuław*, „Nasze Pomorze. Rocznik Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie” 2012, nr 14, s. 153–170; A. Paprot-Wielopolska, *Żuławy i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i regionalnych po 1989 roku*, Warszawa 2018; M. Bernacka-Basek, *Ku fundamentom tożsamości. I Kongres Żuławski*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 2015, nr 4, s. 32–33; K. Ciechorska-Kulesza, C. Obracht-Prondzyński, *Mieszkańcy Żuław czy Żuławiacy? O dylematach tożsamościowych w Delcie Wisły*, „Acta Elbingensia” 2014, nr 2 (seria *Nauki ekonomiczne*, z. 4), s. 63–78; *Żuławy – osvajanie krajobrazu kulturowego*, red. A.W. Brzezińska, Pruszcz Gdański – Poznań 2011; *Żuławy w poszukiwaniu tożsamości*, red. A.W. Brzezińska, Pruszcz Gdański 2009; A.W. Brzezińska, *Wyznaczniki współczesnej kultury regionalnej Żuław [w:] Funkcjonalny obszar Delt Wisły w terytorializacji Polski* (numer tematyczny „Studiów Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju”, t. 146), red. A. Gołędzinowska, T. Parteka, Warszawa 2013, s. 173–188.

²⁰ Więcej zob. C. Obracht-Prondzyński, *Wielokulturowe Pomorze – wielokulturowy Gdańsk. Szkice z pogranicza*, Gdańsk 2017.

²¹ Zob. np. C. Obracht-Prondzyński, *Bytów – wielokulturowość zapisana w przestrzeni. Znaki dawne – nowe praktyki [w:] Małe miasta w czasach płynnej ponowoczesności*, red. E. Nowina-Sroczyńska, T. Siemiński, Pruszcz Gdański – Bytów 2014, s. 169–196; *Przywracając pamięć... O żydowskich mieszkańcach ziemi bytowskiej*, red. M. Borzyszkowska-Szewczyk, Bytów – Gdańsk 2013; *Losy różne, miejsce wspólne. W krainie wielu: kultur, języków i... smaków*, red. C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk – Bytów 2012.

Doświadczenia powyższych i innych przedsięwzięć pokazują jednak, że należy podjąć także refleksję nad wyzwaniami, jakie mogą stanąć przed pomorskimi innowacjami społecznymi w przyszłości, a w których wyróżnić można siedem głównych obszarów.

Pierwszym jest znalezienie nowego paradygmatu regionalizmu i odpowiedzi na pytanie o nowe idee regionalizmu na Pomorzu przy uwzględnieniu kontekstu tożsamości (wymiar kulturowy, autoidentyfikacja, strategia poszukiwania formuły uogólniającej – co to znaczy „być Pomorzanie?”), zakorzenienia (Pomorze jako część Ziemi Zachodnich i Północnych, neo-regionalizm w wersji pomorskiej), integracji wspólnoty regionalnej (aspekt obywatelski), wpływu granic (budowanie więzi mimo podziału Pomorza między pięć województw) oraz znaczenia tożsamości lokalnych i subregionalnych. Kluczowe jest tu opracowanie formuły scalającej ruch w warstwie ideowej oraz w sferze wartości, a także umożliwiającej nie tylko uzgadnianie celów, ale i osiągnięcie efektu synergii (a więc zwielokrotnienie własnych zasobów dzięki współpracy).

Dylematy te są istotne, ponieważ mimo rozwiniętej struktury pomorskiego regionalizmu oraz jego niezaprzeczalnych sukcesów trzeba zadać pytanie, na ile stabilne są jego podstawy, nie tylko jeśli chodzi o finanse, ale także struktury, ludzi, a przede wszystkim wartości oraz idee – jest to zatem pytanie o ryzyko konfliktów, wypalenia, uwiąznięcia w przypadku „zakręcenia kurka” i praktykowania mimikry, czyli popadnięcia w „spokój rezerwatu”.

Kolejnym wyzwaniem jest szukanie dla regionalizmu pomorskiego bazy społecznej. Czy jest (była? będzie?) nią inteligencja? Klasa średnia? A może wyspecjalizowani urzędnicy i pracownicy publiczni, a do tego samorządowcy i politycy?

W tym kontekście istotny jest też stosunek do nowych aktorów społecznych, którzy potrafią silnie mobilizować opinię publiczną, skupiać osoby o wysokim kapitale kulturowym, społecznym i relacyjnym oraz podejmować ciekawe, oryginalne inicjatywy. Mowa tu przede wszystkim o ruchach miejskich, ale aktorów, którzy starają się mobilizować energię społeczną, przeciwdziałać jej marnotrawieniu i działać na rzecz jej efektywniejszego wykorzystywania, jest dziś coraz więcej. Kluczowym pytaniem jest, czy w konkurencji o niezwykle deficytowe dobro, jakim jest energia społeczna, regionalizm okaże się skuteczny.

Jednym z najważniejszych problemów na przyszłość są też wyzwania emancypacyjne, a zatem rozwinięcie umiejętności dostrzegania grup marginalizowanych, ale i skuteczności wydobywania ich z „kulturowego peryferium” (co dotyczy nie tylko Kaszubów).

Regionalizm staje także przed problemem definiowania interesów oraz rozpoznawania potrzeb w sferach, które wzbudzają coraz większe emocje i kontrowersje, takich jak krajobraz, przestrzeń publiczna (nie tylko miejska, wiejska i lokalna, ale i regionalna – na przykład uczynienie nowych przestrzeni publicznych symbolami regionu), sytuacja ludzi starszych, dyskurs międzypokoleniowy i rosnący dystans pomiędzy pokoleniami, rola kobiet, przekaz wiedzy czy hybrydyzacja tożsamości.

I wreszcie ostatni dylemat – regionalizm a czynniki rozwojowe regionu. Czy i na ile jesteśmy świadomi związków między kulturą i tożsamością a rozwojem regionalnym? W jakim stopniu kultura funkcjonuje jako otoczenie rozwojowe i kontekst społeczny

warunkujący rozwój? Na ile jako regionaliści uczestniczymy w krytyce współczesnej kultury, a na ile pogłębiamy niekorzystne tendencje, choćby te związane z komercjalizacją, w wyniku której kultura staje się niemal wyłącznie produktem (tożsamość jako „produkt turystyczny”)?²²

Streszczenie

Niniejszy tekst poświęcony został regionalizmowi na Pomorzu. Wychodzi od próby zdefiniowania tego zjawiska w kontekście historycznym i współczesnym, zwraca uwagę na jego wymiar instytucjonalny, podmiotowy oraz ideowy, a przy tym podkreśla wewnętrzne zróżnicowanie kulturowe regionu na historyczne części takie jak Kaszuby, Kociewie czy Bory Tucholskie. W tekście ukazana zostaje rosnąca złożoność regionalizmu, na który składa się między innymi mnogość celów, działań, projektów i instytucji. Zostaje ona przeanalizowana przy wykorzystaniu koncepcji „poszerzonego pola kultury”. Tekst zamyka analiza innowacji społecznych związanych z rozwojem ruchu regionalnego na Pomorzu (między innymi Pomorskie Kongresy Obywatelskie, działania Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego, edukacja kaszubska czy działania związane z kreowaniem nowej tożsamości na Żuławach).

Słowa kluczowe: Pomorze, regionalizm, innowacje społeczne

Abstract

The text is devoted to the issue of regionalism in the Pomerania region. It begins with an attempt to define this phenomenon in its historical and contemporary context, points to its institutional, individual, and ideological dimension, and accentuates the internal cultural differentiation of the region into historical areas such as Kashubia, Kociewie, or Bory Tucholskie. The text shows the increasing complexity of regionalism, which is comprised of, among others, manifold aims, projects, initiatives, and institutions. This complexity is then analysed with reference to the concept of an „extended cultural field”. The text is closed by an analysis of social innovations connected to the development of the regional movement in the Pomerania region (among others, Pomeranian Citizens’ Congresses, activities of the Kashubian People’s University, Kashubian education, or activities related to the creation of a new identity in Żuławy).

Keywords: Pomerania, regionalism, social innovations

²² L. Comaroff, J. Comaroff, *Etniczność sp. z o.o.*, Kraków 2011.